

# Żyga, Aleksander

---

"Rozwój prasy ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie i jej kierunek ideologiczny", Weronika Wilbik-Jagusztynowa [w:] "Bataliony chłopskie na Rzeszowszczyźnie, dokumenty, relacje, wspomnienia", Warszawa 1973 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 14/4, 529-534

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIV 4

Weronika Wilbik-Jagusztynowa, *Rozwój prasy ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie i jej kierunek ideologiczny*, [w:] *Bataliony Chłopskie na Rzeszowszczyźnie. Dokumenty, relacje, wspomnienia*, Warszawa 1973, ss. 196—226.

Opracowanie Wilbik-Jagusztynowej nie stanowi jakiejś odrębnej, wydzielonej całości. Jest to jeden z rozdziałów książki poświęconej Batalionom Chłopskim na Rzeszowszczyźnie. Rozdział ten nie stanowi również opracowania monograficznego *sensu stricto* wspomnianego w tytule tematu; prasą konspiracyjną ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie potraktowana została przez autorkę jako jedna z podstawowych form działalności ideowej miejscowego ruchu ludowego od jego powstania aż do wyzwolenia tych ziem spod okupacji hitlerowskiej w lipcu 1944 r. Pozwoliło to z jednej strony Wilbik-Jagusztynowej na ukazanie ideowo-patriotycznej roli prasy na tle ukształtowania się i rozwoju ruchu ludowego nie tylko na Rzeszowszczyźnie w granicach obecnego województwa rzeszowskiego, a także założeń konspiracyjnych władz centralnych tego ruchu w Warszawie, jak również stosunku tej prasy do nurtów kierownictwa miejscowego, w mniejszym stopniu do jego władz centralnych.

Podjmując zagadnienie dziejów prasy konspiracyjnej ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie autorka nie dała pracy naukowej. Poświęcony temu zagadnieniu w książce rozdział, podobnie jak i pozostałe, mają charakter referujący, stosownie do podtytułu książki: „dokumenty, relacje, wspomnienia” z tą różnicą, że przeważa tutaj głównie relacja autorki. Fakt ten wynikał z samego ustosunkowania się do podjętego przez nią tematu, do opracowania którego predestynowana była jak nikt inny. Wilbik-Jagusztynowa przecież przez cały czas funkcjonowania tej prasy tkwiła w jej centrum, była główną jej współpracowniczką, redaktorką, niejednokrotnie decydowała o szacie graficznej. W jej zbiorach zdołały się zachować dość pełne i najbardziej obfite komplety gazetek konspiracyjnych ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie. Fakty te, o ile z jednej strony pracę autorce ułatwiały, z drugiej strony angażując ją uczuciowo w podjęty temat utrudniały wytworzenie dystansu do omawianych spraw.

Przy sposobności wspomnieć trzeba, że znacznym mankamentem wspomnianej pracy, pracy pionierskiej, gdyż dziedzina ta dotychczas le-

zała odłogiem (to samo zresztą dotyczy ludowej prasy konspiracyjnej innych regionów oraz prasy centralnej), jest ograniczenie się do zrelacjonowania prawie wyłącznie zawartości prasy, ściślej do zegzemplifikowania zawartych i poruszanych w niej problemów ideowych na podstawie numerów zachowanych w zbiorach i prywatnym archiwum autorki i tylko niektórych posiadanych przez nią dokumentów. A przecież można się było pokusić o sięgnięcie do pozostałych numerów tej prasy, znajdujących się zarówno w zbiorach bibliotek i archiwów państwowych, jak i kolekcjach prywatnych. Pozwoliłoby to autorce na zaprezentowanie całokształtu prasy, ze wskazaniem miejsca jej przechowywania. Niemalym brakiem rozdziału traktującego o prasie konspiracyjnej ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie jest ponadto znaczne rozproszenie informacji, dotyczących omawianej problematyki, w innych rozdziałach książki, które gwoździowego ujęcia zagadnienia należało siłą rzeczy włączyć do rozdziału zasadniczego. Szkoda, że te liczne, cenne często i przygodne wzmianki, odnoszące się przede wszystkim do „Podorywki”, pierwszego pisemka ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, a dotyczące jego powstania i funkcjonowania, zawarte w rozdziale pt. „Konspiracyjny ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie” (s. 39—56), nie znalazły się w rozdziale poświęconym prasie ludowej. I jeszcze jedno: autorka ani razu nie odwołała się do istniejących (wprawdzie niewielu) opracowań, wzmianek i wspomnień o konspiracyjnej prasie ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, nie porównała jej roli z rolą analogicznych lub podobnych pism ruchu ludowego wydawanych w innych regionach kraju. Tutaj zapewne stanął na przeszkodzie przede wszystkim brak odpowiednich opracowań w tej dziedzinie. W tej sytuacji, wobec niedostatków w zakresie naszej wiedzy o dziejach i roli konspiracyjnej prasy ruchu ludowego w kraju w ogóle, niewielki nawet artykuł Wilbik-Jagusztynowej zasługuje na uznanie.

Ludową prasę konspiracyjną sytuuje autorka na szerokim tle kształtowania się ruchu ludowego, określa jej związki, stosunek i różnice między zawartością i wymową ideologiczną a nurtami tego ruchu rozwijającymi się w Rzeszowskim, słowem włącza ją w kontekst działalności polityczno-konspiracyjnej, której ta prasa służyła. Omawiane przez Wilbik-Jagusztynową pisma ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie były, podobnie jak cały tamtejszy konspiracyjny ruch ludowy, kontynuacją tradycji zarówno radykalnego ruchu ludowego, jak i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Prasa ta miała zastąpić z jednej strony wydawane przez okupanta „gadzinówki” polskie, z drugiej zaś usiłowała ona przeciwstawić się i polemizować z miejscowymi i centralnymi pismami konspiracyjnymi ZWZ a później AK, które przy braku odpowiedniej prasy ruchu ludowego w pierwszych latach okupacji musiały początkowo sycić głód gazety polskiej w tej części Polski.

Praca Wilbik-Jagusztynowej obejmuje omówienie takich pism konspiracyjnego ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, jak ukazującej się już w 1940 r. i na początku 1941 r. w Rzeszowie „Podorywki”, wznowionej po chwilowym zawieszeniu wskutek wpadki pod nazwą „Wieści”, początkowo w Julinie pod Leżajskiem, następnie w Chodakówce i w Markowej w powiecie przeworskim; ponadto wprowadzony dopiero w 1944 r. i ukazujący się potem osobno dodatek do tej gazetki dla młodzieży pt. „Świat Młodych” oraz przeznaczoną dla kobiet wiejskich „Chłopkę”, której ukazało się zaledwie kilka numerów już prawie pod koniec okupacji hitlerowskiej.

Autorka pracy, traktując omawiane gazetki jako jedną z form ideowo-politycznej działalności konspiracyjnego ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, przedstawia ich genezę, warunki, w jakich się ukazywały, sposób redagowania, odbijania i drukowania, zdobywanie materiałów drukarskich (powielacze, drukarnia, farba, czcionki, papier itp.), opisuje lokale redakcyjne, prezentuje jej redaktorów, głównie współpracowników (rozwiązuje, jeżeli to jest dziś jeszcze możliwe, pseudonimy i kryptonimy), sposób kolportowania na tle warunków okupacyjnych ze wszystkimi koniecznymi w tych czasach środkami ostrożności, dalej format, objętość, szatę graficzną, nakład, w końcowych partiach rozdziału omawia jej zawartość, wspomina nawet o jej recepcji.

Prasa konspiracyjna ruchu ludowego na dzisiejszej Rzeszowszczyźnie zainicjowana została przez dawnych wiciarzy spoza terenu województwa, których los przypadkowo zagnał pod koniec 1939 r. do Rzeszowa. Początkowo korzystała ona ze sprzętu i biur spółdzielczych „Społem”; z instytucją tą związana była przez długi czas jej działalność w Rzeszowskiem. Mimo początkowo głównie informacyjnego charakteru wnet próbowała ona określić się i sformułować program ideowo-polityczny. Wyrazem tych dążeń były prowadzone w „Wieściach” polemiki m. in. z „Odzewem”, organem ZWZ, upatrującym najpierw w „Podorywce”, a później w „Wieściach” zdecydowanego przeciwnika politycznego. „Wieści” pod redakcją Jerzego Świrskiego i głównej współpracowniczki, Weroniki Wilbik-Jagusztynowej, dzięki pomocy miejscowego ruchu ludowego potrafiły rozwinąć się z jednokartkowej dekadówki w kilkunastostronicowy tygodnik, w którym obok części informacyjnej wiele miejsca zajmowały sprawy ideowo-polityczne z określonym programem społecznym; chwilowo nawet stały się tygodnikiem ilustrowanym, oczywiście na tyle, na ile pozwalały na to warunki okupacyjnej poligrafii. Redakcja pisma ulegała zwiększeniu, bowiem obok wyżej wspomnianych ludzi, związanych w okresie międzywojennym z „Wiciami”, dokooptowani zostali do niej inni, znani działacze miejscowego ruchu ludowego i Batalionów Chłopskich: Władysław Jagusztyn, Władysław Fołta z Gaci Przeworskiej, nauczyciel Stanisław

Balcer, Tadeusz Miciak oraz Władysław Kojder i Zofia Solarzowa. Aby zapewnić kolporterom pisma maksimum bezpieczeństwa w trudnych warunkach okupacyjnych zorganizowano dwa punkty przebitkowe: jeden w Machowie pod Tarnobrzegiem, drugi w Wysokiej Strzyżowskiej. W wyniku tego zwiększył się nie tylko zasięg czytelniczy „Wieści”, sięgając poza granice obecnego województwa rzeszowskiego, lecz również i ich nakład.

W pracy Wilbik-Jagusztynowej po raz pierwszy poddano szczegółowej analizie zawartość konspiracyjnej prasy ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie. Analizy tej dokonano jednak, jak już wspomniano, tylko na podstawie numerów znajdujących się w posiadaniu autorki, a więc niekompletnych. Omówiwszy pokrótce genezę, historię i układ pisma, autorka pokazała na przykładach kierunek ideologiczny „Wieści”, „Świata Młodych” i „Chłopki”, omawiając szereg innych wydawnictw konspiracyjnego ruchu ludowego przy tej okazji. Jeżeli podstawą tego zabiegu przy „Podorywce” były dwa ocalałe numery gazetki, to przy „Wieściach” — obok kilku numerów pisma z 1941 r. — prawie cały komplet z lat 1943 i 1944. Najwięcej miejsca w omawianym przez nas rozdziale książki zajmują jednak następujące problemy: zagadnienia polityki międzynarodowej, zwłaszcza stosunek „Wieści” do krajów zachodnioeuropejskich, Stanów Zjednoczonych AP i przede wszystkim Związku Radzieckiego; z zagadnień polityki krajowej — rola rządu londyńskiego, stosunek rzeszowskiego ruchu ludowego do ZWZ, AK, sanacji; stosunek do Delegatury Czwórporozumienia, Rady Jedności Narodowej, Stronnictwa Ludowego do endencji, NOW i skrajnego skrzydła prawicy, NSZ; stosunek ruchu ludowego do PPR, sprawy ukraińskiej i zbrodni dokonywanych przez bojówki UPA na ludności polskiej. Ponadto omawiano na łamach „Wieści” kwestię postawy społeczeństwa polskiego w czasie okupacji, zagadnienia ideologiczne ruchu ludowego i jego program w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz oświatowej. Wszystkie te zagadnienia ukażała autorka metodą wymieniania i omówienia bardziej symptomatycznych artykułów zamieszczonych w piśmie, wspierając swoje wywody odpowiednio dobranymi cytatami.

Nie wdając się w szczegółową ocenę wspomnianych zagadnień stwierdzić należy, że zarówno „Podorywka”, „Wieści”, „Świat Młodych”, jak i „Chłopka” były w zasadzie pismami informacyjnymi, chociaż nie pozbawionymi własnego programu ideowo-politycznego. Pisma Rzeszowszczyzny, wyrażające program Batalionów Chłopskich i Ludowej Służby Kobiet, w wielu wypadkach wolały nie ujawniać w sposób zdecydowany różnic, jakie dzieliły je od ideologii pism centralnych ruchu ludowego dotyczących ustroju przyszłej Polski, aby nie rozbijać jedności narodowej oraz solidarności w ciężkich latach okupacji hitlerowskiej. Charaktery-

styczne dla Rzeszowszczyzny wystąpienia przeciwko wydanej przez władze centralne ruchu ludowego *Deklaracji ideowo-programowej* zbliżyły konspiracyjny ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie do ideologii radykalnej lewicy chłopskiej. W programie ideowym „Wieści” silnie akcentowano przełomową rolę ostatniej wojny światowej: „Okupacja nauczyła nas wiele. Przekształciła nasz sposób myślenia, urobiła nowe pojęcia o starych sprawach, zbliżyła nas do siebie i wyrobiła przekonanie, że musi być inaczej, niż dotychczas bywało” (*W drodze ku Polsce*, „Wieści”, 1943, nr 31). Ten program polityczno-ideowy „Wieści” przedstawiał wizję takiej Polski, w której chłopci będą jednymi z jej współgospodarzy. Szkoda, że omawiając zagadnienia programowo-ustrojowe przyszłej Polski autorka nie odwołała się do niezłego artykułu Zbigniewa Hirsza pt. *Problemy ustroju społeczno-gospodarczego na łamach „Wieści”*, opublikowanego w wydawnictwie zbiorowym *Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Rzeszowie z okazji 70-lecia ruchu ludowego* (Lublin 1969, s. 192—299). W zakres programu postulowanego w „Wieściach” wchodziło m. in. przeprowadzenie reformy rolnej, nacjonalizacja przemysłu i handlu, upowszechnienie oświaty, dostęp młodzieży chłopskiej do szkół, określenie roli spółdzielczości w gospodarce. Artykuły dotyczące społeczno-gospodarczej i kulturalnej przebudowy przyszłej Polski zajmowały w „Wieściach” najwięcej miejsca po części informacyjnej, bo około 40% objętości pisma.

Przy omawianiu zawartości „Wieści”, jak również pozostałych pism oraz wydawnictw konspiracyjnego ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, autorka nie pominęła działu literackiego, który — aczkolwiek niezbyt obfity — jednakże był reprezentowany, szczególnie w „Świecie Młodych”. Składały się nań głównie reportaże dotyczące zagadnień aktualnych w czasach okupacji, a więc walki z wrogiem, pacyfikacji i moralności ludzi tych czasów, ponadto cykl artykułów w „Świecie Młodych” o postaciach wybitnych działaczy ludowych, nawet poezje oraz jedna sztuka W. Wilbik-Jagusztynowej o działalności Batalionów Chłopskich pt. *Drzewo domowe*. Dziełem „Wieści” było między innymi ogłoszenie konkursu na hymn Batalionów Chłopskich, którego plon został ogłoszony w 1944 r. w wydanych drukiem *Pieśniach Batalionów Chłopskich*, zanalizowanych przed kilku laty przez S. Sierotwińskiego w artykule *Legenda o pieśni partyzanckiej* („Profile”, 1968, nr 2).

Uogólniając dorobek i znaczenie konspiracyjnej prasy ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie autorka konkluduje: „Szczególnie pozytywnymi wartościami prasy rzeszowskiej było rozbudzenie wśród chłopów uczuć patriotycznych, ofiarności na rzecz walki z okupantem, umacnianie niezłomnego trwania na pozycjach polskości z równoczesnym przygotowaniem do zdobycia, choćby przy pomocy siły, sprawiedliwości społecznej

w odzyskanej, uwolnionej od wroga ojczyźnie. Ludowa prasa rzeszowska wypracowała i omówiła wiele zagadnień dotyczących reform społecznych, proponując ich rozwiązanie w kierunku najbardziej radykalnym" (s. 225—226).

Jak już wspomniano, brak w pracy uwzględnienia wyników dotychczasowych opracowań oraz wspomnień o tej prasie (zarówno samej Wilbik-Jagustynowej, jak i innych autorów) rozsianych w ludowej prasie powojennej, pominięcie książki Bartłomieja Golki o prasie ruchu ludowego podczas okupacji (*Prasa konspiracyjna „Rocha” 1939—1945*, Warszawa 1960), co by pozwoliło choćby na częściową konfrontację profilu ideowego prasy Rzeszowszczyzny z prasą konspiracyjnego ruchu ludowego w innych okręgach czy podokręgach kraju, a także z prasą centralną, jest znacznym niedociągnięciem szkicu opracowanego przez autorkę. Ponadto należało uwypuklić w tej pracy nakreślone jedynie marginalnie związki prasy ludowej tego okręgu z radykalnymi tradycjami wiciowymi i czynione próby przewyciężenia pewnych obciążeń ideologicznych.

Pracę uzupełniają liczne podobizny redaktorów i głównych współpracowników tej prasy, fotografie domów, w których mieściły się redakcje pism, zdjęcia głównych jej kolporterów, zecerów, maszyn, fotokopie owych gazetek itd. Zamieszczona na końcu książki mapa kolportażu „Wieści” ilustruje główne kierunki oddziaływania oraz zasięg czytelniczy pisma: z indeksu nazwisk wraz z rozwiązanymi pseudonimami można z łatwością wyłowić dane o ludziach związanych z rzeszowską prasą ludową w okresie wojny.

Mimo pewnych mankamentów, do zgromadzonych przez autorkę materiałów sięgnie każdy, kto podejmie się opracowania gruntownej monografii prasy konspiracyjnej ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie. Należałoby sobie życzyć, aby podobnego opracowania doczekała się prasa pozostałych okręgów konspiracyjnego ruchu ludowego w kraju.

Aleksander Żyga

#### KONFERENCJA W SPRAWIE ZESPOŁOWEJ MONOGRAFII NA TEMAT „DZIENNIKARSTWO KRAJÓW WSPÓLNOTY SOCJALISTYCZNEJ”

Związek Dziennikarzy ZSSR i Wydział Dziennikarski Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie wystąpili z inicjatywą zespołowego opracowania monografii pt. *Dziennikarstwo krajów wspólnoty socjalistycznej*. Inicjatorzy zwrócili się za pośrednictwem związków i stowarzyszeń dziennikarzy krajów wspólnoty socjalistycznej z propozycją udziału i przygo-